

Zbigniew KLIMA

Wyższa Szkoła Zawodowa im. rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu

### **Polityczne aspekty wizyty Jana Pawła II w Muzeum Auschwitz-Birkenau z 7 czerwca 1979 roku**

Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny są zagadnieniem szeroko znanym opinii publicznej oraz udokumentowane różnorodną literaturą. Świadczy o tym wielość wygłoszonych homilii<sup>1</sup> czy też późniejszych opracowań<sup>2</sup>. Jednak co jest najbardziej zastanawiające, niemal zupełnie zostaje pominięty w nich pobyt Jana Pawła II na terenach byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Należy zauważyć, że pielgrzymka Jana Pawła II w dniu 7 czerwca 1979 r. miała istotny wymiar z kilku powodów. Pierwszy z nich to ten, że po raz pierwszy po wyborze Polaka na papieża przybył on do swojej ojczyzny i jako miejsce jednego z pobytów wybrał miejsce pamięci Auschwitz-Birkenau. Pobyt tam połączył z kolei z odwiedzinami domu rodzinnego w Wadowicach.

Warto dodać, że generalnie pielgrzymka wytworzyła w narodzie silniejszą motywację do walki z władzą komunistyczną. Zauważyli to badacze, którzy podkreślają, że zwłaszcza w latach 1980-1981, podczas niepokojów społecznych, postać papieża była jednym z symboli walki o wolność i podnosiła morale społeczeństwa<sup>3</sup>. Innym elementem jest podkreślenie tego, że głowa Kościoła rzymsko-katolickiego w ogóle pierwszy raz odwiedziła Polskę. To również spowodowało pokusę, by oceniać ją jako całość, a nie wziąć pod uwagę poszczególne elementy. Dlatego najbardziej znane wystąpienie tej pielgrzymki miało miejsce jej pierwszego dnia<sup>4</sup>. Elementem, który mógł niekorzystnie się wpłynąć na chęć zgłębienia przebiegu wizyty w Muzeum Auschwitz-Birkenau, są również konflikty, które wystąpiły po zakończeniu wizyty w Oświęcimiu, a miały charakter okołoreligijny. Warto również podkreślić, że ówczesna strona rządowa PRL próbowała wykorzystać wizytę do swoich celów propagandowych.

Z punktu widzenia badacza jest to temat bardzo ważny i godny zgłębienia. Pragnę przedstawić przyczyny, przebieg i skutki tej wizyty w miejscu pamięci Auschwitz-Birkenau.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IX, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. I, Polska*, Kraków 2008, s. 17-164.

<sup>2</sup> A. Szuba, Z. Szuba, *Pielgrzymka do ojczyzny, przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1979; A. Friszke, M. Zaremba, *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, Warszawa 2005.

<sup>3</sup> T. Szulc, *Jan Paweł II Papież Nieśmiertelny*, Warszawa 2005, s. 289-294; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006.

<sup>4</sup> *Homilia w czasie mszy świętej odprawione na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979 r.*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane, op. cit.*, s. 30-34.

Podstawą źródłową tego artykułu są opublikowany zbiór dokumentów<sup>5</sup> czy też doniesienia prasowe. Uzupełnienie stanowią różnego rodzaju opracowania. Należy dodać, że sama wizyta w miejscu pamięci Auschwitz-Birkenau nie była przedmiotem dogłębniej i poszerzonej analizy ze strony władz muzealnych. Dlatego w archiwum miejsca pamięci Auschwitz-Birkenau nie ma zasadniczych materiałów źródłowych temu poświęconych.

3 marca 1979 r. ogłoszono dokładny termin wizyty Jana Pawła II w Polsce. Decyzję jednocześnie ogłoszono w Watykanie oraz w polskich mediach w komunikacie Polskiej Agencji Prasowej<sup>6</sup>. Agencja podała, iż 22 lutego episkopat podziękował Ojcu Świętemu za chęć Jego *gotowości odwiedzenia Polski i Kościoła w ojczyźnie naszej*. Prymas podkreślił pragnienie społeczeństwa i episkopatu, by ta wizyta miała miejsce *w najbliższym czasie*. Termin ten, zgodnie z  *życzeniem Jana Pawła II* został ustalony między 2 a 10 czerwca 1979 r. Na mapie wizyty pojawiły się początkowo tylko cztery miasta: Warszawa, Gniezno, Częstochowa i Kraków<sup>7</sup>. 9 marca strona kościelna rozpoczęła oficjalne przygotowania. Powołane zostały Kościelny Ogólnopolski Komitet Honorowy pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Ogólnopolski Komitet Koordynacyjny<sup>8</sup>. Warto podkreślić, że równocześnie rozpoczyna się także kościelna kampania mająca na celu jak najlepszy odbiór pielgrzymki papieskiej, zarówno wśród wiernych, jak i władz państwowych. W komunikacie z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski opublikowanym 10 marca określono okres od wyboru Karola Wojtyły na Ojca Świętego jako czas *żywego zainteresowania jego osobą*<sup>9</sup>. Społeczeństwo – czytamy dalej – uważa, że osoba Jana Pawła II budzi *nadzieje na lepszą przyszłość*. Dzieje się tak dlatego, że *przypomina w sposób współczesny wartości nieprzemijające*. Następnie 21 i 22 marca obradowała 168 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, która stwierdziła, iż społeczeństwo polskie *raduje się* na wieść o wizycie. Wskazała również, że *Polska jest krajem, który od 1000 lat jest związany z kulturą chrześcijańską i Stolicą Piotrową*. Podkreśliła iż *Namiestnik Chrystusowy jest synem polskiej ziemi, a to napawa Polaków radością i szlachecką Dumą*<sup>10</sup>.

Tego typu komunikaty miały na celu podkreślenie, iż podczas wizyty Jana Pawła II Kościołowi zależy, by na trasie Jego pielgrzymki znalazło się jak najwięcej ludzi.

W 1979 r. obchodzono 40. rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz 35. manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Władzom polskim zależało, by w programie wizyty papieskiej znalazły się wyraźne akcenty podkreślające nie tylko niemiecką agresję, ale także wpływ

---

5A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*

6Wspólny komunikat o wizycie Jana Pawła II w Polsce, Watykan – Warszawa, 2 marca 1979, w: *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL - Episkopat*, red. P. Raina, Warszawa 1997, s. 34.

7Ibidem.

8 A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 11-12.

9Ibidem, s. 12.

10Ibidem, s. 13.

tego wydarzenia na losy Polski po II wojnie światowej.

Bardzo możliwe, że właśnie dlatego Oświęcim został zgłoszony do programu pielgrzymki już 20 marca 1979 r., podczas posiedzenia wspólnej komisji Kościoła i państwa, której tematem był planowany przebieg papieskiej pielgrzymki<sup>11</sup>. Wizyta w byłym obozie koncentracyjnym miała być nawiązaniem papieża do próśb władz polskich o podkreślenie roli II wojny światowej i jej wydzwisku dla narodu polskiego. Omówiono również charakter wizyty – oddanie hołdu Maksymilianowi Kolbemu w kompleksie Auschwitz I oraz odprawienie mszy świętej w Auschwitz II-Birkenau.

Nieco inaczej na sprawę przyjazdu papieża do Oświęcimia patrzył wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura podczas narady w kierownictwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które miało miejsce 11 maja 1979 r. W sprawozdaniu czytamy: *W wyniku negocjacji pomiędzy przedstawicielami władz PRL i Kościoła ustalono program, poważnie ograniczając go i eliminując niegodne nam miejsca, jak osiedle 1000-lecia w Częstochowie czy objazd po Nowej Hucie. Planowane przez stronę kościelną spotkanie papieża z młodzieżą na Pl. Zwycięstwa ograniczyliśmy do zamkniętej uroczystości w kościele św. Anny. Na życzenie strony państwowej do programu wstawiony został pobyt papieża w Oświęcimiu, co spotkało się ze zrozumieniem przedstawicieli Kościoła katolickiego.*<sup>12</sup>

Władza starała przedstawić własną wizję polityki historycznej. Miała w tym oczywiście swój cel. Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR uważał, że wizyta Jana Pawła II (jeżeli już musi do niej dojść) może przynieść pozytywne konsekwencje dla takich działań jak popularyzacja pokoju, bezpieczeństwa, walki o sprawiedliwy ład na świecie czy korzystnego przedstawienie obrazu Polski wobec świata i wobec Polonii, a także może się przyczynić do dalszej poprawy stosunków Polski z Watykanem i państwa z Kościołem na gruncie uznania przez Kościół nadrzędności interesów państwa<sup>13</sup>. Sposób, w jaki KC PZPR chciał osiągnąć swe cele, wydawał się dość prosty. Należało dotrzeć do aktywu partyjnego oraz najróżniejszych, nie tylko partyjnych środowisk, poprzez *ofensywne rozpowszechnianie*<sup>14</sup> partyjnej wykładni dotyczącej stosunków ze stroną kościelną. Sam dokument zawiera wyraźne elementy propagandowe i nie wspomina o niechęci władz socjalistycznych do wyboru Karola Wojtyły na głowę Kościoła katolickiego. Nie mówi także o trudnej sytuacji tej instytucji po II wojnie światowej, przytacza za to zdania o ciepłym spotkaniu Edwarda Gierka z papieżem Pawłem VI z 1 grudnia 1977 r., w których przypomina się

---

11 Minister Kąkol o spotkaniu Komisji Wspólnej, Warszawa, 20 marca 1979, w: *Wizyty apostolskie...*, *op. cit.*, s. 40-49.

12 Materiały z krajowej narady aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniu 11 maja 1979 roku, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 197.

13 Pismo wydziału organizacyjnego KC PZPR skierowane do wszystkich I sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR z 15 maja 1979 roku, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 189-191.

14 Tezy dotyczące zagadnień ideologicznych i propagandowych związanych z wizytą Papieża w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 220-225.

wypowiedź papieża o tym, iż *pomyślny rozwój PRL służy pokojowi i dalszej współpracy między narodami*<sup>15</sup>.

Oświęcim nadawał się na taką wykładnię niemal idealnie. Miejsce kaźni, które zostało wyzwolone przez Armię Czerwoną niedługo po wojnie, stało się symbolem zbrodni faszystowskich. Dlatego już 22 marca zapadła decyzja, iż wizyta papieska w Auschwitz-Birkenau będzie transmitowana na żywo w radiu i telewizji. Obok części warszawskiej miała to być jedyna bezpośrednia i ogólnopolska transmisja w telewizji państwowej. Inne miasta, które odwiedził papież, musiały zadowolić się transmisjami ośrodków lokalnych bądź krótkimi migawkami w serwisach informacyjnych<sup>16</sup>. Mimo iż władza zdawała sobie sprawę z tego, że wizyta w miejscu pamięci będzie mocnym, międzynarodowym akcentem wizyty papieskiej, nie zdecydowała się na uruchomienie centrum prasowego. Zrobiła tak jedynie w uzgodnionych w początkowej fazie negocjacji miastach (Warszawa, Kraków, Częstochowa, Gniezno)<sup>17</sup>. Centra były władzy bardzo potrzebne – zdawała sobie bowiem sprawę z tego, iż do Polski przyjedzie ponad 1000 zagranicznych dziennikarzy. Była to w opinii sekretarza KC Stanisława Kani *duża sonda zagranicy w naszym kraju*. Uznano zatem, iż każdy dzień wizyty należy odpowiednio dla prasy *zinterpretować*<sup>18</sup>.

Auschwitz-Birkenau było jedynym miejscem na mapie pielgrzymki, w którym władza postanowiła nie limitować za pomocą specjalnych kart wstępu rozdawanych przez diecezje liczby wiernych podczas uroczystości. Spodziewano się, iż w nabożeństwie papieskim w Birkenau weźmie udział 250 tys. osób<sup>19</sup>. Trudno oszacować, na jakich przesłankach oparto tę liczbę, pamiętać jednak należy, iż ogólne działania KC PZPR nie służyły zwiększaniu frekwencji. Członek Biura Politycznego S. Kania stwierdził, iż w czasie wizyty papieskiej nie należy wprowadzać dnia wolnego od pracy lub zwalniać młodzieży ze szkół<sup>20</sup>. Nie oznacza to jednak, iż władzy nie zależało na mocnym głosie z tego miejsca – w porozumieniu z episkopatem podjęła decyzję o wyłączeniu Piekarni Śląskich z programu wizyty. Powodem była obawa o *odwrócenie uwagi od Oświęcimia*<sup>21</sup>.

Podczas prezentacji uwag dotyczących nastrojów społecznych w związku z wizytą sekretarz

---

<sup>15</sup>*Ibidem*.

<sup>16</sup> Notatka ze spotkania członka Biura Politycznego, sekretarza KC tow. Stanisława Kani z I sekretarzami KW zainteresowanych województw w sprawie przygotowania wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 180.

<sup>17</sup> Notatka z posiedzenia Sztabu w dniu 8 maja 1979 r. w sprawie przygotowania wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 182-184.

<sup>18</sup> Notatka z posiedzenia Sztabu w dniu 26 maja 1979 r. w sprawie przygotowania wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 239-240.

<sup>19</sup> Materiały z krajowej narady aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniu 11 maja 1979 r., w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 202.

<sup>20</sup> Notatka z posiedzenia Sztabu w dniu 26 maja 1979 r. w sprawie przygotowania wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 240.

<sup>21</sup> Materiały z krajowej narady aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniu 11 maja 1979 r., w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 192.

KC Zdzisław Żandarowski potwierdził, iż strona kościelna na lokalnym poziomie próbuje zainteresować społeczeństwo uroczystościami parafialnymi organizowanymi w dniach pobytu papieża. Jak jednak dodał, wykazuje *brak dotychczas szerszego zaangażowania kościoła na rzecz uroczystości w Oświęcimiu i zabezpieczenia odpowiedniej frekwencji*<sup>22</sup>.

Dodatkowo rangę uroczystości oświęcimskiej miał podnieść udział przedstawicieli władz centralnych i terenowych oraz byłych więźniów obozu KL Auschwitz-Birkenau<sup>23</sup>.

Polska przyjęła głowę Kościoła rzymskokatolickiego zgodnie z uzgodnionym terminem. 2 czerwca o godzinie 10.07 samolot włoskich linii lotniczych wylądował w Warszawie na lotnisku Okęcie. Władza poczuła się niepewnie. Zastanawiała się, jak zachowa się papież, co powie, jakie będą reakcje tłumu. W wielu publikacjach na temat I pielgrzymki papieskiej podkreśla się niezwykle entuzjazm ludności, która spontanicznie witała Jana Pawła II już od pierwszego dnia pobytu w Polsce<sup>24</sup>. Papież przypominał jednocześnie, że głównym celem pielgrzymki jest 900. rocznica męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Władza uznała przypomnienie biskupa krakowskiego za kontrowersyjne, gdyż odczytała to jako podburzanie do sporu między państwem a Kościołem. Nawiązania do historii Polski (oprócz tematyki religijnej) podczas pierwszych dni wizyty głowy Kościoła pojawiały się niemal podczas każdego spotkania z wiernymi. Już podczas ceremonii powitania w Belwederze papież wspominał o [- -] *wielkim, ale i bolesnym historycznym szlaku, jaki miasto to przebyło w służbie i razem z dziejami naszego narodu [- -]*<sup>25</sup>. Przypominając o dziedzictwie kulturowym stolicy Polski, podkreślił podziw dla mieszkańców Warszawy za odbudowę miasta po Powstaniu Warszawskim<sup>26</sup>. Tematyka powstańcza powróciła również podczas przywitania Ojca Świętego przez prymasa Stefana Wyszyńskiego na placu Zwycięstwa. Przypominał on o słowach wypowiedzianych przez Piusa XII 15 listopada 1944 r. Ówczesny papież w długim wywodzie o cierpieniach stolicy mówił m.in. o *bolesnych przeżyciach stolicy Polski i przeżyciu niewysłowionych męczarni fizycznych i moralnych*<sup>27</sup>.

Podczas homilii wygłoszonej na placu Zwycięstwa dla niemal 100 tys. wiernych Jan Paweł II mówił o Warszawie roku 1944, która podjęła *nierówną walkę z najeźdźcą, walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi*<sup>28</sup>. W innych miastach (Gniezno, Częstochowa, Kraków) papież w swoich homiliach podkreślał historyczną jedność Kościoła z państwem polskim. Podkreślał ich wspólne przeżycia przez ponad 1000 lat istnienia. Przekaz ten nie mógł spodobać się

---

22Notatka z posiedzenia Sztabu w dniu 26 maja 1979 r. w sprawie przygotowania wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 238.

23Ibidem.

24 Wymienić należy choćby: M. Lasota, *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006; A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*; G. Wiegel, *Świadek nadziei*, Kraków 2012.

25Przemówienie papieża Jana Pawła II wygłoszone w Belwederze, [w:] A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 46-51.

26Ibidem.

27Słowo powitalne ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego na Placu Zwycięstwa, w: A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 51-53.

28Homilia Ojca Świętego wygłoszona na Placu Zwycięstwa, w: A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 53-59.

stronie państwowej. Podczas powitania Ojca Świętego Edward Gierk wymienił przygotowane wcześniej konkluzje o bohaterstwie Polaków i żołnierzy Związku Radzieckiego podczas II wojny światowej oraz potrzebie wspólnego działania na rzecz pokoju na świecie. Przypomniał także o 35. rocznicy powstania *socjalistycznej Polski*<sup>29</sup>.

3 czerwca doszło do spotkania Kazimierza Kąkola, szefa Urzędu ds. Wyznań, z arcybiskupem Franciszkiem Macharskim<sup>30</sup>. Kąkol zarzucił Macharskiemu, iż postawa Jana Pawła II na placu Zwycięstwa nie służy do *formowania i kształtowania postaw, lecz do krucjaty w imię rzekomych zagrożeń*". Dodał także, iż w wielu kwestiach papież wypowiada się niemerytorycznie. Wymienia między innymi „nielojalną” interpretację sprawy wizyty Pawła VI podczas obchodów 1000-lecia państwa polskiego, *rozdrapywanie tragedii powstania warszawskiego z pominięciem roli nieodpowiedzialności przywódców londyńskiego podziemia*. Kąkol dodał również, iż *wizyta zaczęła się źle, jeśli tak dalej pójdzie, to trzeba będzie bardzo długo naprawiać szkody*. Macharski próbował uspokoić rozmówcę w sposób dyplomatyczny – stwierdził, że wizytę należy oceniać jako całość, a nie fragmentarycznie. Natomiast elementy *chrystocentryczne* są pokrewne encyklice *Redemptor hominis*, która *nie jest traktowana jako zaprzeczenie dialogu*. Również sekretarz KC S. Kania zaniepokojony pierwszymi wydarzeniami podczas pielgrzymki napisał list do arcybiskupa F. Macharskiego, w którym szybko zareagował na *sprzeczne ze znanymi deklaracjami o celach podróży*<sup>31</sup>. Zaliczył do nich między innymi elementy historyczne. Powstanie Warszawskie zostało w jego opinii przedstawione nierzetelnie poprzez pominięcie udziału żołnierzy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, którzy ginęli na przedmieściach stolicy. Uważał, że *oni przecież wyzwolili Warszawę*. Zarzucał również, że w żadnym przemówieniu nie *nazywa po imieniu hitlerowskich najeźdźców i okupantów*. W dalszej części listu wspominał 35-lecie *odrodzenia Ojczyzny*. Jest to w jego opinii czas *wielkiego awansu Polaków*. Zarzucał również papieżowi manipulacje historyczne, wręcz pytał retoryczne: *Czy papież nie zauważa; nie przypomina sobie skąd przyszło wyzwolenie i ratunek dla narodu?*.

Te zachowania partyjnych dygnitarzy pokazywały nerwowość, jaka panowała wśród establishmentu czasów realnego socjalizmu. Plany, by pokazać Polskę jako kraj, który dokonał skoku cywilizacyjnego po 1945 r., mogły spalić na panewce. Wizyta w Oświęcimiu, która wcześniej podczas narad w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych uznana została za *nie tylko religijne wydarzenie*<sup>32</sup>, miała to wrażenie zmienić. Auschwitz-Birkenau, symbol bestialskiego mordu

---

<sup>29</sup>Przemówienie I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belwederze, [w:] A. Szuba, Z. Szub., *op. cit.*, s. 42-46.

<sup>30</sup>Notatka o przebiegu rozmowy z Metropolitą Krakowskim kard. F. Macharskim, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 161-164.

<sup>31</sup> *List Stanisława Kania do Abp. Franciszka Macharskiego z 4 czerwca 1979*, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s.164-167.

<sup>32</sup> Materiały z krajowej narady aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniu 11 maja 1979, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 242.

na grupie 4 mln ludzi, mógł przysłużyć się pozytywnie w odbiorze zarówno stronie państwowej, jak i kościelnej.

W końcu nadszedł dzień 7 czerwca – wyznaczona w harmonogramie pielgrzymki data wizyty w Oświęcimiu. Po krótkiej wizycie w rodzinnych Wadowicach papież przybył do Oświęcimia. Była godzina 15, gdy helikopter z głową Kościoła wylądował niedaleko byłego obozu Auschwitz I. Przy bramie wejściowej obozu, przy słynnym napisie *Arbeit Macht Frei*, Ojca Świętego obserwowało zaledwie kilkadziesiąt osób. Pierwsza część wizyty w Muzeum miała wyraźny prywatny charakter. Jan Paweł II udał się do bloku 11 i tam przez kilka chwil modlił się w miejscu głodowej śmierci kapłana katolickiego Maksymiliana Kolbego. Następnie udał się pod Ścianę Śmierci, gdzie złożył wiązanek kwiatów<sup>33</sup>.

Msza w obozie Auschwitz II-Birkenau zgromadziła znacznie więcej wiernych, niż przypuszczała władza w symulacjach przedpielgrzymkowych. Biuletyn wewnętrzny Muzeum podsumowując rok 1979 wspomina o liczbie 450 tys. osób. To prawie dwukrotnie więcej, niż pierwotnie zakładano<sup>34</sup>. Ze strony kościelnej papieżowi towarzyszyli m.in. kardynał Agostino Casaroli, arcybiskup Luggi Poggi, prymas Węgier László Lekai, przewodniczący Episkopatu Włoch Anastasio Alberto Ballesteri, a także członkowie hierarchii kościelnej wielu innych krajów. Warto podkreślić osobno udział następcy Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej, wówczas kardynała reprezentującego Republikę Federalną Niemiec, Josepha Ratzingera<sup>35</sup>. Bardzo mocno (i zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami) reprezentowana była strona rządowa. Papieżowi towarzyszyli minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, kierownik Urzędu ds. Wyznań Kazimierz Kąkol, minister ds. kombatantów Mieczysław Grudzień, prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Stanisław Wroński, kierownik ds. Stałych Kontaktów Roboczych Rządu PRL ze Stolicą Apostolską Kazimierz Szablewski. Oprócz przedstawicieli władz centralnych na miejscu pojawili się również I sekretarz KW w Bielsku-Białej Józef Buziński i wojewoda bielski Józef Łabudek<sup>36</sup>.

Homilię Ojca Świętego<sup>37</sup> można określić jako religijną refleksję na temat współczesnej kondycji człowieka. Papież przywołał przykłady Maksymiliana Kolbego oraz Edyty Stein<sup>38</sup>, wskazując na ich moralne zwycięstwo *przez wiarę i miłość*. Następnie Jan Paweł II pytał o kondycję ludzkości. Podkreślał, że przestrzeń, na której odprawiana jest msza, to miejsce, gdzie

---

33A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 224-225.

34 K. Smoleń, *Biuletyn nr 6 Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu za miesiąc czerwiec 1979*, 12 VII 1979.

35 *Ibidem*.

36 *Ibidem*.

37 Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy Świętej w Muzeum Auschwitz-Birkenau, A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 235-241

38 Edyta Stein (1891-1942) – niemiecka filozof pochodzenia żydowskiego, karmelitanka bosa, męczennica Kościoła katolickiego, zamordowana w KL Auschwitz -Birkenau, od 1 X 1999 r. katolicka patronka Europy.

dokonano *straszliwego podeptania człowieczeństwa, godności ludzkiej*, ale to właśnie tu zwyciężył człowiek. Dodał, że jako osoba wychowana na terenie archidiecezji, na której obszarze znajduje się Oświęcim, w swej pierwszej encyklice *Redemptor Hominis* przypomina o godności i zagrożeniach dla człowieka, a także o jego prawach. Oświęcim porównał do biblijnej Golgoty, a także do Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnie przypomniał symboliczne tabliczki napisane w językach *ofiar Oświęcimia*. Zatrzymał się na dłużej przy trzech z nich. Pierwsza – hebrajska. Papież doskonale znał los Żydów w czasie II wojny światowej<sup>39</sup>. Jego wielu przyjaciół i sąsiadów zapłaciło najwyższą cenę za swoje pochodzenie. Tabliczka w Birkenau przypominała mu o *narodzie, którego synów i córki przeznaczono na całkowitą zagładę*. Dodał także, że naród, który wywodzi się od Abrahama – *Ojca Wiary Naszej, naród, który dostał od Boga Jahwe przykazanie Nie zabijaj, w sposób szczególny doświadczył na sobie zabijania*. Drugą omówioną tabliczką była ta w języku rosyjskim. Papież pozytywnie ocenił wkład narodu rosyjskiego w *ostatniej, straszliwej wojnie o wolność ludów*. Trzecia – polska, przypomina o olbrzymiej, 6-milionowej ofierze narodu polskiego w czasie II wojny światowej, która stanowiła prawie jedną piątą całego społeczeństwa polskiego. Uznał to wydarzenie za *[- -] jeszcze jeden etap wiekowych zmagania się tego narodu, mojego narodu o podstawowe swoje prawa wśród narodów Europy. Jeszcze jeden głośny krzyk o prawo do własnego miejsca na mapie Europy. Jeszcze jeden bolesny rozrachunek z sumieniem współczesnej ludzkości [- -]*.<sup>40</sup>

W drugiej części homilii papież wspominał o współczesnych zagrożeniach dla pokoju na świecie i podkreślił lekcję, jaką był obóz zagłady Auschwitz-Birkenau. Oświęcim jest w opinii Ojca Świętego rozrachunkiem z sumieniem ludzkości. To miejsce świadczy o ofiarach, jakie poniosły narody. Oświęcim to także świadectwo wojny. Papież stwierdził, że niesie ona *nieprawdopodobny przyrost nienawiści, zniszczenia i okrucieństwa*. Mimo że wojna wywołuje niejednokrotnie niezwykle przykłady bohaterstwa i patriotyzmu, to zawsze jest to strata. Co ciekawe, Jan Paweł II stwierdził, że za wojnę odpowiadają nie tylko osoby, które ją wywołują, ale również *ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić*. Kontynuując swoje rozważania, cytował swojego poprzednika Pawła VI oraz średniowiecznego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Pawła Włodkowica<sup>41</sup>.

Paweł VI podczas wystąpienia przed Organizacją Narodów Zjednoczonych powiedział: *[- -] wystarczy przypomnieć, że krew milionów ludzi, że niesłychane i niezliczone cierpienia, że daremne masakry i straszliwe ruiny sankcjonują ten układ, który łączy was taką przysięgą, jaka winna*

<sup>39</sup>Więcej o jego stosunku do Żydów w: Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Kraków 1994.

<sup>40</sup>Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy Świętej w Muzeum Auschwitz-Birkenau, w: A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 235-241.

<sup>41</sup>Paweł Włodkowic (1370-1435) – uczony, prawnik, pisarz religijny i prawno-polityczny, obrońca interesów Polski w sporach z Krzyżakami.



*zmienić przyszlą historię świata: nigdy więcej wojny, nigdy więcej wojny! Pokój, tylko pokój winien kierować losami narodów i całej ludzkości! [- -].<sup>42</sup>*

Ojciec Święty, cytując Pawła Włodkowica, podkreślił również: [- -] *Gdzie mocniej działa siła niż miłość, tam szuka się tego, co stanowi własny interes, a nie Jezusa Chrystusa, i stąd łatwo odstępuje się od reguły prawa Bożego [- -] Wszelkie jednak prawo potępia tych, którzy napadają na pragnących żyć w pokoju: tak prawo naturalne, które głosi, „czyń drugiemu to, czego sam pragniesz, jak i prawo Boskie, które potępia wszelką grabież zakazem Nie kradnij, a zabrania przemocy przykazaniem Nie zabijaj<sup>43</sup>.*

W swoich rozważaniach Jan Paweł II podkreślał jednak, że nie chodzi tylko o samo rozwiązanie prawne. Papież mówił o *miłości bliźniego, w której wyraża się i dochodzi do głosu miłość Boga*. W jego opinii to przykazanie zobowiązuje do poszanowania drugiego człowieka. Człowiek powinien dążyć do dialogu z innymi. Ma widzieć w drugim *to co dobre i pozytywne*. Dotyczy to także osób, które wyznają *idee różniące się od naszych, a nawet w kimś, kto w dobrej wierze – błądzi*.

Podsumowując, Jan Paweł II powtórzył słowa swoich poprzedników: Jana XXIII i Pawła VI, o pokoju w świecie współczesnym, przypominając, że: [- -] *Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci<sup>44</sup>.*

Oświęcim jawi się Janowi Pawłowi II jako miejsce, gdzie każdy powinien spojrzeć na drugiego człowieka i na drugi naród jak na brata. Uważa, że to miejsce winno nie tylko być miejscem pamięci *o czterech milionach ofiar*, ale także mieć na celu przypominanie *o wszystkich narodach, których prawa są zapoznawane i gwałcone*.

Po zakończeniu nabożeństwa Jan Paweł II poświęcił kamienie węgielne pod budowę trzech nowych świątyń, w tym m.in. pod budowę kościoła pod wezwaniem bł. Maksymiliana Kolbego, który miał stać się największym lokalnym owocem lokalnym pielgrzymki.

Komentarze i relacje, które pojawiły się w polskiej prasie niedługo po wizycie Jana Pawła II w Oświęcimiu, podkreślały kilka podstawowych elementów. Pierwszym było to, że papież pochodzi z Polski i doskonale wie, czym była niemiecka agresja w 1939 r. Następnie w artykułach znajdowało się wiele antyzachodnioniemieckich odniesień, autorzy momentami zarzucali wręcz rewizjonizm władzom Republiki Federalnej Niemiec. Inną powtarzającą się retoryką była krytyka zagranicznych dziennikarzy, którzy w opinii wielu polskich żurnalistów nie rozumieją *polskiego ducha historii*. Cennym spoiwem było również podkreślenie pojednawczego i pokojowego tonu

---

<sup>42</sup>Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy Świętej w Muzeum Auschwitz-Birkenau, w: A. Szuba, Z. Szuba, *op. cit.*, s. 235-241.

<sup>43</sup>Ibidem.

<sup>44</sup>Ibidem.

Ojca Świętego podczas homilii wygłoszonej w byłym Auschwitz II-Birkenau.

Media związane z władzą pisały o wizycie papieskiej w Oświęcimiu bardzo szeroko. Przeglądając wybrane tytuły, które ukazały się 8 czerwca 1979 r. (dzień po wizycie), w wybranych dziennikach, jak np. „Życie Warszawy”, „Express Wieczorny”, „Trybuna Ludu”, „Dziennik Ludowy”, „Dziennik Polski” czy „Gazeta Południowa”, - zauważyć można, iż w swoich relacjach bazowały głównie na notatce Polskiej Agencji Prasowej i praktycznie przedstawiły ją swoim czytelnikom w niemal niezmienionej formie<sup>45</sup>. Składała się ona z trzech części: dwóch krótkich wzmianek o pobycie papieża w Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowicach oraz bardzo obszernej relacji z pobytu w Oświęcimiu. Już w pierwszym zdaniu uznano wizytę w Muzeum Auschwitz-Birkenau za *jeden z najbardziej podniosłych momentów wizyty-pielgrzymki Papieża w ojczystym kraju*. Tekst zawierał duży ładunek antyniemiecki. Autor wspomina o sześciu tysiącach funkcjonariuszy SS, których nazywa *niemieckimi oprawcami* i realizatorami *straszliwego planu*. Następnie zarzuca Republice Federalnej Niemiec, iż ukarała zaledwie 40 z 1580 zidentyfikowanych funkcjonariuszy obozów Auschwitz-Birkenau. Wspomina również o przedstawicielach duchowieństwa. Przypomina, iż wedle zachowanych dokumentów w Auschwitz-Birkenau więziono 416 polskich duchownych, a 166 straciło życie. Jako symbol cierpienia księży katolickich przedstawiony został Maksymilian Kolbe, przy którego miejscu śmierci modlił się Jan Paweł II. Następnie relacja sprowadza się do mszy na terenie byłego Auschwitz II-Birkenau. Tutaj autor PAP zwrócił uwagę głównie na pokojowe i pojednawcze elementy homilii Ojca Świętego.

Nieco inaczej wyglądały relacje, które ukazały się już po zakończeniu wizyty Ojca Świętego w Ojczyźnie. W reprezentacyjnym dla tej kategorii,- obszernym reportażu *Krzyż na rampie*, który ukazał się w tygodniku „Polityka”<sup>46</sup>, autor opisuje ludzkie reakcje na chwilę przed spotkaniem w tym szczególnym miejscu z Janem Pawłem II. Ludzie przygotowywali się na uroczystość w upale, poszukiwali najlepszego miejsca widokowego, przygotowywali do prezentacji flagi biało-czerwone i papieskie oraz ukwiecone krzyże. Inni *tylko kolorowe parasolki, torby z butelkami coli, soków i wody sodowej*. Podkreśla niezwykły kontrast

*[- -] między kolorową wielusettyśieczną masą pokrytą dziurawym daszkiem parasolek, a ponurymi kominami nieistniejących już w tej części obozu baraków, kominami wytyczającymi niewyobrażalne już dziś siedziby ludzkiej męki. To jest kontrast między pokojem a wojną, między śmiercią a życiem.*

Samą uroczystość uznaje za *spotkanie z historią, która dzieje się na naszych oczach*. Pisze, że ze względu na to, iż to właśnie papież Polak, ta *historyczność jest jakby podniesiona do którejs*

---

45 Z. Pełka, A. Terala, *Jan Paweł II złożył hold ofiarom obozu Oświęcim –Brzezinka*, „Dziennik Polski”, 8 czerwca 1979, nr 127, s. 1, 4; PAP, *Jan Paweł II na terenach byłego obozu zagłady w Oświęcimiu – Brzezince*, „Express Wieczorny”, 8 czerwca 1979, nr 126, s. 1, 3; PAP, *Jan Paweł II w Oświęcimiu*, „Trybuna Ludu”, 8 czerwca 1979, nr 132, s. 1, 4; PAP, *Hold Papieża Jana Pawła II dla ofiar Auschwitz-Birkenau*, 8 czerwca 1979, nr 131, s. 1, 2.

46M. Radgowski, *Krzyż na rampie*, „Polityka”, 1979, nr 26, s. 20-21.

potęgi. Wydarzenie uznaje za [- -] *tak wielkie, tak zasadnicze, że każdy człowiek uczestniczący w tym zgromadzeniu – bez względu na swój stosunek do religii – instynktownie odczuwa jego wymiar.*

Reporter docenia papieskie słowa o stratach polskich w czasie wojny: *jeszcze jeden etap wielowiekowych zmagañ [- -] o podstawowe prawa wśród narodów Europy*". W jego opinii w tych słowach można dostrzec *nasze wspólne dziedzictwo patriotyczne myśli politycznej ostatnich stuleci.* Uważa, że różnie w różnych okresach historycznych traktowano Polskę i jej prawo do istnienia. Dopiero Jan Paweł II *mówił o bohaterstwie nieznanego żołnierza i u „ściany śmierci”, sprawy tej części Europy wydawały się w Rzymie odległe, mniej znaczące*". Jan Paweł II swoją homilią dał świadectwo już nie tylko prawdzie narodowej, ale także uniwersalnej – zaznacza autor.

Do kategorii „historyczno-współczesnej” zaliczyć można artykuły, które z perspektywy współczesności (papież w Oświęcimiu) odwołują się do II wojny światowej. Reprezentatywnym tekstem wybrał jest artykuł *Papież w Oświęcimiu*, który ukazał się w periodyku „Prawo i Życie”<sup>47</sup>. Jego autor zwraca uwagę, iż Ojciec Święty *zna Oświęcim nie tylko z drukowanych opisów i z kronik filmowych.* Podkreśla, iż *przetrwiał lata pogardy i zagłady, doczekał wyzwolenia, w Polsce Ludowej otrzymał święcenia kapłańskie.* Następnie, w długim wywodzie, opisuje realizację hitlerowskiego programu zagłady i międzynarodowy charakter tej zbrodni. Znaczną część tekstu poświęcił zbrodniom przeciwko duchowieństwu katolickiemu. W podsumowaniu autor wraca ponownie do współczesności, przypominając, że Republika Federalna Niemiec zobowiązała się w chwili swoich narodzin *ścigać, sądzić i karać winnych zbrodni ludobójstwa*". Nie wywiązuje się jednak z tego zadania i - zdaniem autora - jest to *naigrywanie [oryg.] się ze sprawiedliwości.* Przypomina postawę Polski, która w jego opinii opowiada się za pośrednictwem ONZ przeciw *przedawnieniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.* Zapowiedziała również nieuznanie przedawnienia w tej kwestii. Zaznacza też, iż w RFN dzięki partiom prawicowym i *organizacjom rewizjonistycznym i odwetowym, przy wsparciu zorganizowanych byłych SS-manów* rozpoczyna się ogromna akcja na rzecz przedawnienia zbrodni niemieckich. Autor z całą stanowczością podkreśla, iż Polska nie może patrzeć z boku na takie działania i *jak długo będzie nie ukarany ostatni z oprawców naszego narodu, domagać się będziemy postawienia go przed sądem i wymierzenia sprawiedliwości.* Dodaje w podsumowaniu: [- -] *Chyba nikt lepiej od papieża Jana Pawła II nie rozumie tego, że nie o zemstę tu idzie, a o elementarną sprawiedliwość, o zadośćuczynienie za niewinną krew milionów zakatowanych ludzi, których jedynym przewinieniem było to, że byli Polakami lub Żydami polskimi.*

Prasa pisała również o zagranicznych komentarzach na temat oświęcimskiej wizyty papieża. Była to szeroka notka Polskiej Agencji Prasowej, która została zaprezentowana kilka dni w periodykach (np. „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”) sprzyjających władzy. We wzmiance

---

47J. Wilczur, *Papież w Oświęcimiu*, „Prawo i Życie”, 10 czerwca 1979, nr 23, s. 1,12.

*Światowe echa wizyty Papieża w Oświęcimiu*, która ukazała się w dzienniku „Życie Warszawy”<sup>48</sup>, przeczytamy, iż zagraniczne media [- - ] *potraktowały wizytę w obozie śmierci w Oświęcimiu-Brzezince, - jako jedno z najważniejszych wydarzeń w czasie całej wizyty w Polsce*. Podkreśla się fakt, iż wiele stacji telewizyjnych przeprowadziło transmisję telewizyjną. Jako pierwsza reakcja z zewnątrz wymieniony zostaje głos agencji TASS, która przytoczyła *obszerną relację z tego wydarzenia* i podkreśliła rolę papieskiej walki o pokój i docenienie *roli narodu radzieckiego w ostatniej straszliwej wojnie o wolność ludów*. W tekście wyraźnie zaznaczono, iż wszystkie agencje prasowe podkreśliły liczby, które podawał papież – 4 mln ofiar obozu, 6 mln wymordowanych Polaków. Dodaje *nie wyłączając RFN*. Media francuskie stwierdziły, iż taki fakt ma *kapitałne znaczenie polityczne*<sup>49</sup>. Włoski „Corriere della Sera” skomentował słowa na temat roli narodu radzieckiego w czasie wojny:

[- -] *nie można tego traktować inaczej jako gest odprężenia i otwarcia ze strony Papieża, który przyszedł ze wschodu i chce z nim budować mocny i trwały pomost*.<sup>50</sup> Inny włoski dziennik, „La Repubblica”, stwierdził z kolei, że [- -] *w czwartek w Oświęcimiu można było się przekonać w sposób specjalnie silny i wzruszający, jak potrzebny był Papież pochodzący z rzeczywistości bezpośrednio doświadczonej okrucieństwem wojny, po to, aby papieżstwo rzymskie mogło dokonać do końca własnego rozrachunku z głównym dramatem naszego stulecia: II wojną światową*.<sup>51</sup>

Francuski dziennik katolicki „La Croix” zaznaczył w swej relacji, iż zarówno oświęcimski epilog, jak i cała pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny mają za główny cel *zaciśnięcie jedności narodu polskiego*.<sup>52</sup> Wizyta w Oświęcimiu w opinii władz korzystnie wpłynęła na relacje między władzą a stroną kościelną. Mimo iż *etap krakowski* był uznawany przez władzę i stronę kościelną za najtrudniejszy, *Duch Oświęcimia* roztaczał *generalnie pozytywne* relacje podczas ostatnich dni papieskiej wizyty<sup>53</sup>. Szybko pojawiły się komentarze i opinie na temat tego, co wydarzyło się w Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Oceniając tuż po zakończeniu wizyty Ojca Świętego jego pobyt w Oświęcimiu, władza podkreśliła zaakcentowanie działań papieża dla inicjatyw pokojowych. Dodatkowo uznała za niezwykle ważne nawiązanie do następstw II wojny światowej. Wyraziła również uznanie za podkreślenie roli narodów Związku Radzieckiego w rozgromieniu faszyzmu. Zwróciło to nawet uwagę agencji informacyjnej TASS, która przekazała wiadomość o wizycie wraz z informacją na temat wygłoszonego przemówienia<sup>54</sup>. W opinii władz *kwestia niemiecka* również pojawiła się

---

48PAP, *Światowe echa wizyty Papieża w Oświęcimiu*, „Życie Warszawy”, 9-10 czerwca 1979, nr 133, s. 1, 6.

49Ibidem.

50Ibidem.

51Ibidem.

52Ibidem.

53Notatka Kazimierza Szablewskiego dotyczące interwencji u kardynała Agostino Casaroliego podczas pielgrzymki Jana Pawła II, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 169-171.

54Informacja dotycząca wizyty Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 240-250.

podczas wizyty w Muzeum Auschwitz-Birkenau. Stwierdzono, iż mimo że Papież, wspominając o *obłąkanej ideologii* lub *nienawiści i pogardzie*, nie podał ani razu słów *faszystom* lub *Niemcy*, to zacytował napis w języku niemieckim umieszczony na bramie obozu: *Arbeit Macht Frei*. Uznano również, iż z *całego kontekstu* jasno wynika, że *winę za tragedię ludzkości w czasie II wojny światowej przypisywał hitlerowski Niemcom*<sup>55</sup>.

Komitet Centralny PZPR podkreślał, że wizycie, a zwłaszcza homilii wygłoszonej przez Ojca Świętego w Oświęcimiu, media „zza żelaznej kurtyny” poświęciły sporo miejsca. Komentatorzy zwrócili uwagę przede wszystkim na hołd dla 4 mln ofiar Oświęcimia, apel o pokój i poszanowanie praw ludzkich, potępienie hitleryzmu i wojny oraz rozrachunek Watykanu z II wojną światową. Zwrócono uwagę, że papież apelował o przebaczenie, a nie zapomnienie<sup>56</sup>.

W sporządzonym w późniejszym terminie sprawozdaniu z działań MSW związanych z pobytem w Polsce głowy Kościoła katolickiego wynika, że *czynniki polityczne oraz kościelne* przywiązywały dużą wagę do wizyty ze względu na pojawiające się w jej trakcie niemieckie aspekty. Za posunięcie *antyniemieckie*, w opinii MSW, rząd RFN i episkopat zachodnioniemiecki uznały samo włączenie Oświęcimia do programu wizyty. W dokumencie czytamy, że korektę do programu chciała wprowadzić niemiecka strona kościelna, interweniując u papieża<sup>57</sup>.

W tym samym dokumencie czytamy o zainteresowaniu wizytą przez ośrodki żydowskie, które oczywiście za główny punkt wizyty również uznały wizytę w Oświęcimiu. Uznały fragmenty homilii mówiące o szczególnych cierpieniach narodu żydowskiego w czasie II wojny światowej za szczególnie godne podkreślenia. Spotkały się one z bardzo pozytywnymi komentarzami kół żydowskich i zaprzyjaźnionych z nimi środków masowego przekazu<sup>58</sup>.

Wizyta Jana Pawła II w Oświęcimiu była jednym z przełomowych wydarzeń w historii Muzeum KL Auschwitz-Birkenau. Papież przypomniał całemu światu, jaka lekcja płynie z tego miejsca. Podkreślił rolę praw człowieka i poszanowania jego godności. Przyszłość miała pokazać, że jego przesłanie zostało odczytane pozytywnie – rozpoczął się zainicjowany przez Jana Pawła II dialog międzyreligijny, a jednym z jego beneficjentów była społeczność żydowska.

To, na co niewątpliwie warto zwrócić uwagę, to sposób narracji historycznej zaprezentowany przez władze polskie. W żadnym dokumencie i podczas żadnego z elementów wizyty nie wypowiadają się historycy Muzeum, których udział został ograniczony głównie do powitania papieża w Auschwitz I i technicznego przygotowania przyjazdu. We właściwej interpretacji tego wydarzenia pomagały całe sztaby ideologiczno-propagandowe, które miały pokazać kraj jako miejsce postępu i refleksji nad przeszłością. Wykładnia na temat pamięci o

55Wstępna ocena przebiegu Wizyty Jana Pawła II w Polsce, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 264.

56Ibidem.

57Sprawozdanie z działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych związanych z pobytem w Polsce Jana Pawła II, w: A. Friszke, M. Zaremba, *op. cit.*, s. 288-296.

58Ibidem, s. 295.

Auschwitz zaprezentowana przez prasę zależną od państwa była jasna – o tym miejscu jest tylko jedna pamięć i my (państwo polskie) ją kultywujemy. Przyszłość miała okazać się dla władzy oraz autorytetów z nią związanych, a także samego Muzeum trudna. Do Polski zaczęły przenikać badania zachodnich ośrodków naukowych, a co za tym idzie, musiało dojść do konfrontacji i weryfikacji pamięci o tym miejscu.

Wizyta papieża została również wykorzystana przez osoby inaczej rozumiejące miejsce społeczności religijnych w murach i wokół Muzeum. Już połowa lat 80. to wybuch realnych problemów związanych ze spotkaniem dwóch pamięci, polsko-katolickiej i żydowskiej. Jego apogeum to obrona krzyża papieskiego na oświęcimskim zwirowisku zorganizowana przez Społeczny Komitet Obrony Krzyża, którym zarządzał Kazimierz Świtoń<sup>59</sup>. Pokłosiem tych sporów była eliminacja elementów religijnych z terenów byłego obozu Auschwitz II-Birkenau<sup>60</sup>. Warto również zaznaczyć, że protesty wokół krzyża papieskiego przyczyniły się do uchwalenia specjalnej ustawy dotyczącej ośmiu miejsc pamięci, w których znajdowały się hitlerowskie obozy zagłady<sup>61</sup>.

Niezwykle ważne dla przyszłości Muzeum miały okazać się słowa wygłoszonej homilii na temat praw człowieka. Coraz mocniej – wraz z biegnącym czasem i odejściem byłych więźniów – mówi się o tym, że miejsce Muzeum współcześnie zależy od tego, jaki będzie stąd szedł głos na temat tolerancji, praw człowieka i poszanowania jego godności. Dlatego podejmowane przez Muzeum (i inne, współpracujące z Muzeum instytucje znajdujące się na terenie miasta Oświęcim) działania coraz częściej dotyczą współczesnych problemów świata i odwołują się do czasów II wojny światowej, zwłaszcza funkcjonowania KL Auschwitz-Birkenau.

Dzisiaj wizyta Ojca Świętego na terenie Muzeum KL Auschwitz-Birkenau ma znaczenie raczej symboliczne. Po latach następcą Jana Pawła II Benedykt XVI przybył do Muzeum podczas pielgrzymki w 2006 r. i podkreślił znaczenie wizyty z roku 1979. Zaznaczył, że był to *syn polskiej ziemi, on zaś reprezentuje Niemców*. Wspominając o zbrodniach dokonanych przez nich w kompleksie Auschwitz-Birkenau, odczytujemy różnicę w postrzeganiu tego miejsca. Nadal wspomina o narodzie żydowskim, ale już w szerszym kontekście, niż mówił to Jan Paweł II. Wspominając o żołnierzach sowieckich, podkreśla, że był to dla nich trudny okres: *wyzwalając narody spod jednej dyktatury, musieli służyć nowej dyktaturze – dyktaturze Stalina i ideologii komunistycznej, która narzucała tym narodom swoją władzę*. Benedykt XVI wspominał także o innych ofiarach narodowego socjalizmu – Sinti i Romach<sup>62</sup>. Widać zatem wyraźnie, że również

---

59M. Nycz, *Krzyż z Oświęcimia*, „Gazeta w Katowicach” (dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej”), 1998, nr 43, d. 1; CEG, *Za duży krzyż papieski*, „Życie”, 1998, nr 52, s. 2; KAI, *Czy zniknie krzyż z Oświęcimia*, „Rzeczpospolita”, 1998, nr 42, s. 2; CEG, *Oświęcim bez krzyży*, „Życie”, 1998, nr 42, s. 2.

60 W. Surdziel, *Koniec sporu o Brzezinkę*, „Gazeta Wyborcza”, 6 XII 1997, s. 1.

61 Ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady, Dz.U. RP 1999, nr 41, poz. 412.

62 Przemówienie Ojca Świętego podczas wizyty w Auschwitz-Birkenau, Muzeum Auschwitz -Birkenau, 28 maja 2006, Muzeum Auschwitz -Birkenau. <http://tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=2162>, [dostęp: 31 I 2014 r.).

Kościół katolicki inaczej postrzega rzeczywistość tego miejsca z perspektywy niemal 30 lat, które minęły od wizyty Jana Pawła II w Oświęcimiu. Spotkania i wybuchające konflikty na różnych płaszczyznach religijnych i świeckich, które miały miejsce zwłaszcza w latach 80. i 90., doprowadziły do takiej zmiany. W ich tle zawsze pojawia się element wizyty głowy Kościoła w Muzeum w roku 1979.



## **Bibliografia**

K. Smoleń, *Biuletyn nr 6 Państwowego Muzeum Auschwitz Birkenau w Oświęcimiu za miesiąc czerwiec 1979*, 12 VII 1979.

Ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady, Dz.U. RP 1999, nr 41, poz. 412.

„Dziennik Polski” (1979)

„Express Wieczorny” (1979)

„Gazeta Wyborcza” (1997, 1998)

„Polityka” (1979)

„Prawo i Życie” (1979)

„Rzeczpospolita” (1998)

„Trybuna Ludu” (1979)

„Życie” (1998)

„Życie Warszawy” (1979)

Tezeusz.pl

Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IX, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, cz. I, Polska, Kraków 2008.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Kraków 1994. Lasota M., *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006.

Szulc T., *Jan Paweł II Papież Nieśmiertelny*, Warszawa 2005.

Szuba A., Szuba Z., *Pielgrzymka do ojczyzny – przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1979.

G. Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2012.

*Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, red. P. Raina, Warszawa 1997.



## Summary

### **Political aspects of the visit of John Paul II in Museum Auschwitz-Birkenau on June 7, 1979**

The visit of John Paul II at the Auschwitz - Birkenau was an extraordinary event for both the faithful of the Catholic Church and the Communist authorities. The paper presents the progress and impact of a visit to the Museum. A very important element was the message of the Holy Father for human dignity and the need for dialogue between different religions and nations. The visit of John Paul II in Auschwitz Museum had great symbolic meaning. It was accompanied by a large media interest.

Key words: Auschwitz – Birkenau, John Paul II